

Rolą jest świat

W minioną niedzielę słuchaliśmy o losach ziarna, i o tym, że tylko co czwarte wyda obfity plon. Dzisiaj mamy nawiązanie do tej tematyki. Jednak pojawia się nowy element, nazwany w ewangelii *nieprzyjaznym człowiekiem, nieprzyjacielem, diabłem*. Ziarno i gleba to nie wszystko. Syn Człowieczy czyli Chrystus zasiewa dobre ziarno na glebie tego świata. Dlatego więc pośród ogromnych łąnów dobrego zboża pojawiają się chwasty. Kto je posiał, przecież nie Bóg. Już wiemy, że siewcą złego jest szatan i jego oddani współpracownicy, których ewangelia nazywa synami Złego.



Bóg oczekuje od nas posłuszeństwa wiary. A to jest trudne zadanie dla człowieka, w naszej codzienności. Gorzej, gdy jeszcze temu towarzyszy całkowite lekceważenie szatana, jego oddziaływania na człowieka. Pan Jezus w naszym życiu działa bardzo dyskretnie, szatan działa podstępnie, często przybierając pozory dobra. Szatan nie lubi sytuacji, w których dzieje się dobro, gdzie człowiek żyje pragnieniem Boga i rzeczy świętych, gdy zbliża się do Boga. Szatan miesza i wszystko psuje, niszczy. Nieraz mówimy: wszystko mogłoby być tak dobrze, a tu pojawia się jakieś trudne doświadczenie, przeciwność, ktoś bliski nas zawiódł. Rola tego świata, którą jest nasza codzienność, rzeczywistość w której żyjemy, bywa czasami bardzo złożona. Nie wolno tracić ducha, bo Pan Jezus jest ostatecznym zwycięzcą piekła i szatana.

[prob.]